

KS. KAZIMIERZ MATWIEJUK  
Warszawa, UKSW

## ŚWIĘTOŚĆ LITURGII ZOBOWIĄZANIEM DO POPRAWNEJ CELEBRACJI

Papież Benedykt XVI jest głęboko zaniepokojony sposobem sprawowania liturgii w różnych częściach Kościoła powszechnego. Potwierdził to prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, kard. Antonio Cañizares Llovera. Powiedział on, że Benedykt XVI polecił jego dykasterii przygotować odnowę liturgii zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II z zachowaniem harmonii z liturgiczną tradycją Kościoła, czyli według propagowanej przez papieża tzw. hermeneutyki ciągłości. A to dlatego, ponieważ pomimo jak najlepszych intencji i woli urzeczywistnienia soborowych postanowień, za bardzo się pośpieszono. Zabrakło czasu na zrozumienie i dogłębne rozważenie nauczania Soboru. Z dnia na dzień zmieniono formę celebracji. Niejednokrotnie reformę pojmowano jako twórczość człowieka, stąd zjawisko banalizacji i kryzysu. Konsekwencją jest to, że w centrum wielu celebracji nie ma już Boga. Najważniejszy stał się człowiek, zgromadzenie i ich kreatywność<sup>1</sup>.

### 1. Klimat odnowy liturgicznej po *Vaticanum II*

Zainicjowana przez Sobór Watykański II odnowa liturgiczna dokonywała się w kontekście jasno uświadomionych celów, które sformułowało zgromadzenie ojców soborowych pod przewodnictwem papieży — najpierw bł. Jana XXIII, a następnie Pawła VI. Te cele to:

nieustanne pogłębianie chrześcijańskiego życia wiernych; lepsze dostosowanie do potrzeb naszych czasów instytucji, które są skłonne poddawać się zmianom; popieranie tego wszystkiego, co może przyczynić się do zjednoczenia wszystkich wierzących w Chrystusa; umacnianie tego, co prowadzi do wezwania wszystkich ludzi na łono Kościoła (KL 1).

Odnowa liturgiczna była bezpośrednio ukierunkowana na pogłębienie świadomości liturgicznej całego Ludu Bożego, że liturgia jest miejscem i sposobem doświadczania zbawczej obecności Chrystusa. Objęła ona także obrzędy i księgi liturgiczne. A dokonywała się w oparciu o podstawową zasadę, że w liturgii Kościoła

---

<sup>1</sup> Zob. Kard. CAÑIZARES, *O „reformie reformy” w liturgii*, <http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,4187,kard-caizares-o-reformie-reformy-w-liturgii.html> (24.04.2011).

jest uobecniana osoba zmartwychwstałego Kyriosa wraz z misterium Jego śmierci na krzyżu.

Zasadniczo pasterze i lud chrześcijański przyjęli reformę liturgiczną w duchu posłuszeństwa i z radosnym zapałem<sup>2</sup>. Ale od samego początku były też trudności. One ciągle dają znać o sobie. Do głosu doszła prywatyzacja spraw religijnych, także negatywne nastawienie do instytucji kościelnych, a nawet kwestionowanie niektórych prawd wiary. Dla wielu wiernych zbyt wielkim wymaganiem okazało się przejście od zwykłej obecności na liturgii, często tylko biernej i milczącej, do świadomego, czynnego i pełnego w niej uczestnictwa. A niektórzy wierni odrzucili ostentacyjnie wszelkie zmiany, opowiadając się za koniecznością zachowania dawnych form liturgicznych, bo wg nich one są jedyną gwarancją bezpieczeństwa wiary<sup>3</sup>.

Poważnym cieniem położyła się na odnowę życia liturgicznego postawa niektórych duchownych, którzy nawet nie próbowali zrozumieć motywów wprowadzanych zmian. A nowe księgi liturgiczne przyjęli z obojętnością. Ciągłe są tacy, którzy samowolnie eksperymentują, wprowadzając nowości podyktowane własną fantazją, zuchwale ignorując, czy wprost odrzucając, normy ustanowione przez kompetentną władzę kościelną, zatem przez Stolicę Apostolską. Te zaś są zawarte w normatywnych dokumentach Kościoła. Są nimi nade wszystko księgi liturgiczne. Takie działania nie służą pogłębianiu jedności Kościoła. Na pewno deformują wiernych, ponieważ czasem są nawet kwestionowane prawdy wiary<sup>4</sup>.

Miały też miejsce różne, jak to określił bł. Jan Paweł II, dewiacje<sup>5</sup>. Stosowano bowiem w liturgii niedopuszczalne opuszczenia lub dodatki. Wprowadzano do świętych czynności wymyślone obrzędy wbrew ustalonym normom, także postawy lub śpiewy, które utrudniały uczestnikom liturgii wchodzenie w misterium Chrystusa. Te działania skutecznie Go zasłaniały. Bolesnym doświadczeniem Kościoła, który przez odnowę liturgiczną pragnął przybliżyć misterium zmartwychwstałego

<sup>2</sup> Jest wielce wymowne, że na 2151 głosujących, za przyjęciem Konstytucji o liturgii świętej było 2147, a przeciw tylko 4 ojców soborowych; S. CZERWIK, *Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej*, w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 28.

<sup>3</sup> JAN PAWEŁ II, *List Vicesimus quintus annus* (4.12.1988), Watykan 1988, nr 11. Wyrazem szacunku dla tradycji liturgicznej „tydenckiej” są dwa, ostatnio wydane, dokumenty Kościoła: BENEDYKT XVI, *List apostolski motu proprio Summorum Pontificum* (7.07.2007), promulgujący prawo powszechne dla Kościoła odnośnie do używania liturgii rzymskiej obowiązującej w 1962 r., jako formy nadzwyczajnej; KOMISJA PAPIESKA *ECCLESIA DEI*, *Instrukcja o stosowaniu Listu apostolskiego motu proprio Summorum Pontificum Jego Świątobliwości Papieża Benedykta XVI* (8.04.2011). Dokument mówi wyraźnie o trwale istniejącej grupie wiernych — *stabiliter existens*. Ci wierni, prosząc o Mszę św. w formie nadzwyczajnej, nie mogą w żaden sposób popierać albo należeć do grup, które kwestionują ważność bądź prawomocność Mszy św. i sakramentów celebrowanych w formie zwyczajnej, albo występować przeciwko papieżowi jako Najwyższemu Pasterzowi Kościoła powszechnego. Instrukcja poucza, że zdatny kapłan — *sacerdos idoneus*, celebrując Mszę św. w formie nadzwyczajnej, musi wypowiadać teksty łacińskie poprawnie i rozumieć ich znaczenie.

<sup>4</sup> JAN PAWEŁ II, *dz. cyt.*, nr 11.

<sup>5</sup> *Tamże*, nr 13.

Chrystusa wiernym, a ich wprowadzić w świadome, czynne i pełne uczestnictwo w celebrację Jego misterium paschalnego, była samowola przewodniczących celebracji. Niektórzy z nich uznali się za uprawnionych do układania modlitw eucharystycznych, także zastępowania tekstów biblijnych tekstami świeckimi. Nadużywano w praktyce duszpasterskiej generalnego rozgrzeszenia. Zacierano także różnice między kapłaństwem służebnym, związanym ze święczeniami, i kapłaństwem powszechnym wiernych, wynikającym z sakramentu chrztu świętego. Tak liturgia była odzierana z *sacrum* na rzecz płytkiej familiarności i doraźnej potrzeby, często natury emocjonalnej, zgromadzeń liturgicznych.

## 2. Liturgia jako działanie Boga

Prefekt watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z mocą przypomniał, że w Kościele istnieją nie tylko prawa wiernych. Bóg ma swoje prawo. „To On jest podmiotem liturgii, a nie my. Liturgia jest działaniem Boga, a nie człowieka”<sup>6</sup>

Działanie Boga wobec człowieka ma charakter soteryjny. Człowiek sam nie może się zbawić. Potrzebuje pomocy „z zewnątrz”. Już od upadku pierwszych rodziców otrzymywał on taką pomoc od swego Stwórcy. Cała historia zbawienia jest naznaczona zbawczymi ingerencjami Boga względem człowieka. Szczytowym wydarzeniem powszechnego zbawienia jest Jezus Chrystus, wcielony Syn Boży. On przez misterium swej paschy stał się jedynym Zbawicielem świata<sup>7</sup> On „przez swoją śmierć zniweczył śmierć naszą, i zmartwychwstając przywrócił nam życie”<sup>8</sup>. Jego Misterium Paschalne, jako wydarzenie historyczne, jest faktem jednorazowym w dziejach świata, natomiast w odkupieńczej skuteczności jest uniwersalne. Ta powszechność jest zarówno w wymiarze kosmicznym, jak też demograficznym i czasowym. Misterium paschy Wcielnego Słowa jest istotną treścią liturgii. Ono jest w liturgii celebrowane. A kiedy dokonuje się ta celebracja, uobecnia się sakramentalnie tajemnica ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Zbawiciela i „dziś” dokonuje się dzieło naszego zbawienia (KKK 1067).

Misterium śmierci i zmartwychwstania Wcielnego Słowa jest numerycznie jedno. Z woli zmartwychwstałego Pana odkupieni przez Niego są wprowadzani w tę tajemnicę przez sakramenty inicjacji chrześcijańskiej. To sam Chrystus, przez Kościół, wprowadza ludzi w swoją tajemnicę zbawczą, zanurzając ich w sakramencie chrztu w swoją śmierć i zmartwychwstanie (Rz 6,3-11). Przyjmowanie sakramen-

<sup>6</sup> CAÑIZARES, O „reformie reformy” w liturgii.

<sup>7</sup> Zob. KONGREGACJA NAUKI WIARY, Deklaracja *Dominus Jesus* o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła (6.08.2000).

<sup>8</sup> *Pierwsza prefacja wielkanocna*, w: *Mszal rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 37\*.

tów św. jest poprzedzone ewangelizacją. Życie sakramentalne bowiem dokonuje się w wierze w Ukrzyżowanego, który zmartwychwstał. Przez to liturgia jest zawsze *opus Dei*. Ten istotny jej wymiar zawarł Sobór w opisowej definicji liturgii, którą zamieścił w konstytucji *Sacrosanctum Concilium* (4.12.1963).

Ślusznie zatem uważa się liturgię za wypełnianie kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa. W niej przez znaki dostrzegalne wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny (KL 7).

Tę definicję w sposób lapidarny wyraził bł. Jan Paweł II: „W naszych czynnościach liturgicznych nic nie jest ważniejsze od tego, że w sposób niewidzialny, lecz rzeczywisty, działa tu Chrystus przez swojego Ducha”<sup>9</sup>. On jest gospodarzem i podmiotem liturgii. Jego obecność w czynnościach liturgicznych jest najistotniejsza. Stanowi jej sedno<sup>10</sup>.

Ta obecność jest realizowana na różne sposoby. Jest rzeczywista, osobowa, pod postaciami eucharystycznymi. Konsekrowany chleb i wino są skutecznymi znakami obecności zmartwychwstałego Pana z Jego bóstwem i uwielbionym człowieczeństwem<sup>11</sup>. Znakiem obecności Chrystusa jest także osoba kapłana. Biskup i prezbiter sprawują Mszę św. z polecenia Chrystusa — „to czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22, 19). To polecenie nie jest jednak jakąś formą delegacji lub zastępstwa, ale jest wyrazem sakramentalnego utożsamienia kapłana z Chrystusem — jedynym i wiecznym Arcykapłanem Nowego Przymierza. Dokonuje się to na mocy sakramentu święceń. Ta sakramentalna identyfikacja najbardziej jest uwidoczniiona w chwili przeistoczenia. Wtedy konkretny szafarz wypowiada nad chlebem i winem słowa Chrystusa: to jest Ciało moje, to jest Krew moja, które skutkują Jego rzeczywistą obecnością.

To sakramentalne utożsamienie dotyczy także celebracji innych sakramentów. Chrystus nie utożsamił się z każdym znakiem, symbolem czy obrzędem liturgicznym. We Mszy św. utożsamia się ze znakiem chleba i wina; w sakramencie chrztu ze znakiem wody, któremu towarzyszy formuła: „ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”; w sakramencie bierzmowania i święceń znakiem Jego obecności jest apostołski gest nałożenia rąk, któremu towarzyszy modlitwa Kościoła; w sakramencie namaszczenia chorych tym znakiem jest namaszczenie świętym olejem, któremu towarzyszy modlitwa:

(...) przez to święte namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu wspomóż cię łaską Ducha Świętego. Pan, który odpuszcza ci grzechy, niech cię wybawi i łaskawie podźwignie.

<sup>9</sup> JAN PAWEŁ II, *dz. cyt.*, nr 10.

<sup>10</sup> S. KOPEREK, *Obecność Chrystusa w liturgii. Refleksje teologiczno-pastoralne*, w: A. NAPIÓRKOWSKI, Z. KIJAS (red.), *Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także i na wieki*, Kraków 2004, s. 205–222.

<sup>11</sup> W. ŚWIERZAWSKI, *Dynamiczna „Pamiętka” Pana. Eucharystyczna anamneza Misterium Paschalnego i jego egzystencjalna dynamika*, Kraków 1980, s. 252.

Gdy szafarz sakramentów wykonuje te znaki wobec konkretnego człowieka, Chrystus go uświęca.

Znakiem obecność Chrystusa w zgromadzeniu liturgicznym jest zgromadzona wspólnota. Nie jest to przypadkowy tłum, ale wspólnota eklezjalna. Sam Chrystus taką wspólnotę uczynił znakiem swojej obecności. Powiedział: „(...) gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem wśród nich” (Mt 18,20). To ze względu na Chrystusa wierzący w Niego gromadzą się na liturgii, aby sprawować Jego misteria zbawienia.

Realnym i obiektywnym sposobem obecność Chrystusa, analogicznym do obecności sakramentalnej, jest słowo Boże. Wcielony Syn Boży „jest obecny w swoim słowie, bo gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, On sam przemawia” (KL 7). Głoszenie słowa Bożego podczas celebracji pociąga za sobą uznanie, że sam Chrystus jest obecny i mówi do słuchaczy, oczekując ich pozytywnej akceptacji. Znamieniem jest w tej kwestii refleksja św. Hieronima, wykorzystana w adhortacji o słowie Bożym.

Czytamy Pisma święte. Myślę, że Ewangelia jest ciałem Chrystusa; myślę, że Pisma święte to Jego nauczanie. A kiedy On mówi: „Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego” (J 6,53), to chociaż te słowa można rozumieć w odniesieniu do Tajemnicy [eucharystycznej], niemniej jednak ciało Chrystusa i Jego krew są prawdziwie słowem Pisma, są nauczaniem Bożym. Kiedy obcujemy z Tajemnicą [eucharystyczną], i upada okruszyna, czujemy się zagubieni. Kiedy zaś słuchamy słowa Bożego i do naszych uszu przenika słowo Boże oraz ciało Chrystusa i Jego krew, a my myślimy o czym innym, na jakież wielkie niebezpieczeństwo się narażamy?<sup>12</sup>

### 3. Eucharystyczna celebracja misteriiów zbawienia

Uobecnianie tajemnicy paschy wcielonego Syna Bożego dokonuje się na różne sposoby w czynnościach liturgicznych. A są nimi: sakramenty, sakramentalia, liturgia godzin i celebracje roku liturgicznego. Te czynności mają charakter uświęcający. Chrystus działający w mocy Ducha Świętego dokonuje uświęcenia człowieka. Lud Boży wykonuje jeszcze inne pobożne czynności. Są to nabożeństwa. One nie uobecniają tajemnicy śmierci i rezurekcji Chrystusa, ale są religijną medytacją nad zbawczymi ingerencjami Wcielonego Słowa. One nie należą do liturgii Kościoła, choć muszą być z nią zgodne. Nie mogą jednak być w nią włączane<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> Zob. BENEDYKT XVI, Adhortacja *Verbum Domini* (30.09.2010), Watykan 2010, nr 56.

<sup>13</sup> Niestety „niekiedy dochodzi do tego, że w samo sprawowanie Ofiary eucharystycznej zostają włączone pewne elementy zapożyczone z nowenn lub innych nabożeństw. Stąd rodzi się niebezpieczeństwo, że Pamiątka Pana nie będzie już stanowić szczytowego momentu spotkania wspólnoty chrześcijańskiej, lecz będzie jakby pewną okazją do odprawienia nabożeństwa należącego do pobożności ludowej. Tym, którzy tak postępują, chcemy przypomnieć normę soboru, według której nabożeństwa winno się uzgadniać z liturgią, bynajmniej zaś nie mieszać z nią” (nr 31), oraz: „nie jest wolne od błędu, który niestety dotąd

Życie liturgiczne Ludu Bożego koncentruje się wokół Ofiary eucharystycznej. Jest dynamizowane mocą pozostałych sakramentów, które z woli Chrystusa są żywymi źródłami zbawienia. Tak człowiek wierzący jest wprowadzany na paschalną drogę, otwartą przez Chrystusa. Na niej godzi się umierać dla grzechu, aby mieć Boże życie, życie wieczne<sup>14</sup>.

Celebracji Eucharystii przewodniczy wyświęcony szafarz. On działa *in persona Christi*. To zobowiązuje go do tego, aby jako przewodniczący eucharystycznego zgromadzenia wiernych był w szczególny sposób wyczulony na wspólne dobra Kościoła, które swoją posługą wyraża, i któremu też w swojej posłudze winien być wedle rzetelnej dyscypliny wiary podporządkowany. On nie może uważać się za „właściciela”, który dowolnie dysponuje tekstem liturgicznym i całym najświętszym obrzędem jako swoją własnością. Nie może więc nadawać mu kształtu osobistego i dowolnego.

Może to się czasem wydawać bardziej efektowne, może nawet bardziej odpowiadać subiektywnej pobożności, jednakże obiektywnie jest zawsze zdradą tej jedności, która się w tym Sakramencie jedności nade wszystko winna wyrażać<sup>15</sup>.

Pomocą w celebrowaniu misterii zbawczych w dyscyplinie wiary jest prawo liturgiczne. Ono wprost powtarza niektóre polecenia samego Jezusa, np. odnośnie do chrztu: „udzielajcie chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19); czy odnośnie do sprawowania Eucharystii: „To czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22,19), albo odpuszczania grzechów: „którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone” (J 20,23). Zachowanie prawa liturgicznego, którego wzór dał sam Jezus, stanowi o autentyczności i poszanowaniu liturgii. Celem prawa liturgicznego jest liturgia sama w sobie, tj. realizacja jej celów, a są nimi: uświęcenie człowieka, uwielbienie Boga i budowanie Kościoła. Stanowienie prawa liturgicznego należy tylko do kompetentnej władzy<sup>16</sup>. Natomiast

w warunkach normalnych nieliczenie się z przepisami liturgicznymi musi być odbierane jako brak poszanowania dla Eucharystii — podyktowany może indywidualizmem, a może bezkrytycznym stosunkiem do lansowanych opinii, a może jakimś brakiem ducha wiary<sup>17</sup>

---

jeszcze gdzieś się zdarza, odmawianie różańca maryjnego podczas czynności liturgicznej” (nr 48); PAWEŁ VI, Adhortacja *Marialis cultus* (2.02.1974), w: S.C. NAPIÓRKOWSKI (red.), *Błogostawić mnie będą. Tekst – komentarze – dyskusja*, Lublin 1990, s. 11–66.

<sup>14</sup> JAN PAWEŁ II, *dz. cyt.*, nr 6.

<sup>15</sup> *Tamże*, nr 12.

<sup>16</sup> Prawo liturgiczne jest także częścią prawa kanonicznego. Ono zaś stanowi rodzaj „pasa transmisyjnego przenoszącego eklezjologię *Vaticanum II* na język kanonistyczny”, by jak najpełniej wyrazić naturę Kościoła, czyli elementy niewidzialne, a równocześnie widzialne; JAN PAWEŁ II, Konstytucja *Sacrae disciplinae leges*, ogłoszona z okazji promulgacji KPK w 1983 r.

<sup>17</sup> JAN PAWEŁ II, *List Tajemnica i kult Eucharystii*, nr 12.

#### 4. Mistagogiczny wymiar przewodniczenia w liturgii

Duszpasterz jest mistagogiem w swojej wspólnocie parafialnej. Tę funkcję spełni właściwie tylko wtedy, gdy sam przyjmie wiarą tajemnicę Eucharystii i będzie ją celebrował w dyscyplinie wiary. Wówczas pomoże wiernym lepiej zrozumieć Wielką Tajemnicę Wiary. Poprowadzi ich i usposobi do tego, aby

w świętej czynności brali udział świadomie, pobożnie i czynnie, byli kształtowani przez słowo Boże, posilali się przy stole Ciała Pańskiego i składali Bogu dziękczynienie, aby ofiarując niepokalaną Hostię (...) uczyli się ofiarowywać samych siebie i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie ze sobą, aby ostatecznie Bóg był wszystkim we wszystkich (KL 47–48).

Wyrazem świadomości mistagogicznej będzie respektowanie przez przewodniczącą celebracji norm określonych przez Kościół, a zawartych w księgach liturgicznych. Te normy mogą się zmieniać. Ale zmian może dokonywać tylko kompetentna władza kościelna. Kard. Antonio Cañizares Llovera zapowiedział niektóre z planowanych zmian. Zostanie dokonana rewizja wprowadzeń do różnych ksiąg liturgicznych i zostaną w nich wprowadzone pewne zmiany. Przedmiotem troski będzie sztuka sakralna i muzyka liturgiczna. Ożywienie ducha liturgii ma się dokonać także przez wprowadzenie niektórych elementów obecnych już w papieskich celebracjach, jak orientacja akcji liturgicznej, krzyż pośrodku ołtarza, Komunia na kolanach, czy czas na ciszę<sup>18</sup>. Cała celebracja jest miejscem i jednocześnie sposobem mistagogii eucharystycznej. Niestety, taką przestaje być, jeśli obrzędy i teksty są samowolnie zmieniane. Wtedy w różnych kościołach sprawuje się własną liturgię, a nie liturgię Kościoła.

Przypomnijmy, w oparciu o aktualne prawo liturgiczne, na kanwie struktury mszalnej, obowiązujące zasady celebracji eucharystycznej, które niejednokrotnie są lekceważone albo przez niedbalstwo pomijane.

##### 4.1. Obrzędy wstępne

Ich rozpoczęcie poprzedza odpowiednie przygotowanie.

Godne pochwały jest zachowanie milczenia w kościele, w zakrystii i w przylegających do niej pomieszczeniach już przed rozpoczęciem celebracji, aby wszyscy pobożnie i godnie przygotowali się do sprawowania świętych czynności (OWMR 45).

Przygotowanie dotyczy także osób spełniających funkcje liturgiczne, by wykonali je ze zrozumieniem, tak realizując swoje kapłaństwo, wynikające z chrztu. Ważną sprawą jest przygotowanie odpowiednich śpiewów. Śpiewy mają przybliżać treści poszczególnych obrzędów mszalnych i wprowadzać w misterium Chrystusa, sprawowane za pomocą tych obrzędów. Nie są „wypełniaczem” czasu celebracji.

---

<sup>18</sup> CAÑIZARES, O „reformie reformy” w liturgii.

W czasie liturgii nie można więc śpiewać litanii, Gorzkich żali, Godzinek, czy piosenek religijnych<sup>19</sup>

Obrzędy wstępne mają charakter wprowadzenia w celebrację misterium zbawienia. Ich celem jest doświadczenie wspólnoty Kościoła przez członków zgromadzenia liturgicznego oraz doświadczenie w wierze obecności Chrystusa. A On zapewnił, że „gdzie dwaj albo trzej są zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20). Zgromadzenie liturgiczne to Lud Boży zgromadzony, aby świętować zbawcze czyny Chrystusa. Tworzenie wspólnoty eklezjalnej z innymi wymaga „radosnego trudu”. Uczestnicy liturgii muszą przekroczyć subiektywizm i indywidualizm na rzecz „bycia wspólnotą”

Obrzędy wstępne sprawuje się od specjalnego miejsca przewodniczenia (OWMR 310). Przewodniczący wszystkie znaki, począwszy od poprawnego przyklęknięcia przed Najświętszym Sakramentem, poprzez pełne namaszczenia ucałowanie ołtarza i czytelny znak krzyża, winien wykonywać poprawnie i bez pośpiechu. Tak staje się autentycznym formatorem uczestników liturgii. Po liturgicznym pozdrowieniu on, albo przygotowany komentator, wprowadza wiernych w rozpoczynającą się celebrację<sup>20</sup>. To liturgiczne wprowadzenie powinno być jasne i bardzo krótkie, aby nie zakłócać rytmu celebracji<sup>21</sup>. Natomiast po zachęcie do aktu pokuty musi być

<sup>19</sup> Zob. EPISKOPAT POLSKI, *Wskazania po ogłoszeniu nowego wydania Ogólnego wprowadzenia do mszału rzymskiego* (9.03.2005), nr 4, 42, „Anamnesis” (2005), s. 25–34. Odnośnie do instrumentów muzycznych — EPISKOPAT POLSKI, *Instrukcja o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II* (8.02.1979): „Należy mieć w wielkim poszanowaniu organy piszczałkowe. Ich brzmienie dodaje celebracjom majestatu, a umysły wiernych podnosi do Boga i spraw niebieskich (KL 120). Tzw. organy elektronowe dopuszcza się jako instrument tymczasowy. Gdzie ze względu na brak miejsca nie da się zbudować organów piszczałkowych, można je instalować zamiast fisharmonium. Poza organami wolno używać w liturgii innych instrumentów z wyjątkiem tych, które są zbyt hałaśliwe lub wprost przeznaczone do wykonywania współczesnej muzyki rozrywkowej. Wyłącza się z użytku liturgicznego, zgodnie z tradycją, takie instrumenty, jak fortepian, akordeon, mandolina, gitara elektryczna, perkusja, wibrafon itp. Muzyka w czasie sprawowania czynności liturgicznych winna być wykonywana «na żywo», dlatego nie wolno zastępować śpiewu zgromadzonych lub gry na instrumentach muzyką odtwarzaną za pomocą aparatów, np. magnetofonu, adapteru, radia itp. Nic nie stoi na przeszkodzie, by poza liturgią odtwarzać niekiedy muzykę religijną z płyt czy taśm, aby w tego rodzaju audycjach udostępnić wiernym arcydzieła muzycznej twórczości religijnej dla wytworzenia odpowiedniego nastroju lub też celem wyrabiania w nich dobrego smaku muzycznego”

<sup>20</sup> Propozycja redakcji komentarza inicjacyjnego: (a) obudzić świadomość zgromadzonych, że są Kościołem, a nie przygodnym tłumem, oraz że mają współuczestniczyć w sprawowaniu czynów zbawczych Chrystusa; (b) przybliżyć charakter okresu, czy dnia liturgicznego. W przypadku patrona dnia zlokalizować go historycznie, podając istotne treści z jego duchowej biografii (nie opowiadać życiorysu); (c) zasygnalizować główną myśl czytań mszalnych (nie streszczać); (d) zachęcić wiernych do pełnego uczestnictwa w tej celebracji, a nie, co należy zrobić po jej zakończeniu (zachęcić np.: do uważnego słuchania słowa Bożego, włączenia się w śpiew, zgodnego wykonywania gestów, troski o wewnętrzne wyciszenie się, także szczerzej życzliwości w przekazywaniu znaku pokoju itd.

<sup>21</sup> *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, w: *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001, nr 64: „Niekiedy uroczyste powitania, podziękowania wygłaszane podczas bardziej uroczystych

zachowana odpowiednia chwila ciszy, by każdy mógł stanąć w prawdzie przed najświętszym Bogiem. Celebrans powinien posługiwać się tylko formami aktu pokuty z *Ordo Missae*. W akcie tropowym może zastosować własne wezwania, przygotowane w duchu wezwań znajdujących się w Mszale. Nie można zastępować aktu pokuty dowolnymi modlitwami czy śpiewami<sup>22</sup>. Po wezwaniu „Módlmy się” przed kolektą należy zachować chwilę ciszy, by każdy mógł uświadomić własną intencję uczestnictwa. Najczęstsze braki w celebracji obrzędów wstępnych to: brak estetyki w szatach liturgicznych — brudne alby i komże, często niezbyt świeża bielizna kielichowa i obrusy na ołtarzu; postrzępione ornaty; niedocenywanie ważności miejsca sprawowania liturgii — niefunkcjonalne prezbiterium, wypełnione niepotrzebnymi sprzętami; ciągle jeszcze jest aktualna pokusa, aby wszystko czynić od ołtarza, a on przecież jest stołem ofiary eucharystycznej, a nie miejscem przewodniczenia; nie zawsze dobrze jest rozwiązany problem słyszalności — wadliwa radiofonizacja. Niedoskonałością jest korzystanie ciągle z tej samej formy aktu pokutnego. Błędem jest krótka konkluzja w kolekcie oraz rozpoczynanie nowej akcji liturgicznej, gdy poprzednia jeszcze nie została zakończona, np. szukanie tekstu kolekty podczas recytacji czy śpiewu hymnu *Chwała*.

#### 4.2. Liturgia słowa

Ona prowadzi do spotkania z Chrystusem, który jest obecny w proklamowanym słowie Bożym. To słowo prowadzi do wiary (Rz 10,17). Słuchaniu słowa Bożego ma towarzyszyć postawa wewnętrznej aktywności i gotowości przyjęcia Bożego objawienia. „Liturgię słowa należy sprawować tak, aby sprzyjała medytacji. Dlatego trzeba unikać jakiegokolwiek pośpiechu, który utrudniałby skupienie”<sup>23</sup>. Przewodniczący lub odpowiedni komentator może przed czytaniem w krótkich słowach wprowadzić wiernych do liturgii słowa (OWMR 31). Miejszem wykonywania czytań jest ambona. A godność słowa Bożego wymaga, aby czytający posługiwał się zawsze *Lekcjonarzem mszalnym*, a nie kartką z tekstem czytania<sup>24</sup>.

Wykonywanie czytań poprzedzających Ewangelię należy do lektorów, zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Z zasady czytania we Mszach z udziałem dzieci powinni wykonywać dorośli. Po lekturze czytania lektor, wypowiadając aklamację: „Oto słowo Boże”, nie unosi lekcjonarza i nie ukazuje go wiernym<sup>25</sup>

Psalm responsoryjny powinien być śpiewany cały lub przynajmniej jego refren przez psalterzystę z ambony. Jest to proklamacja słowa Bożego, dlatego wykonuje

---

liturgii, przybierają postać akademii nie licujących z powagą Najświętszej Ofiary, której centrum jest sam Chrystus”

<sup>22</sup> Zob. EPISKOPAT POLSKI, *Wskazania*, nr 10.

<sup>23</sup> *Tamże*, nr 11.

<sup>24</sup> *Tamże*, nr 12.

<sup>25</sup> *Tamże*, nr 13.

go jedna osoba, nie zaś schola czy chór<sup>26</sup>. Psalmu responsoryjnego nie wolno zastępować tekstami niebiblijnymi (np. kolędą; OWMR 57). Natomiast aklamację przed Ewangelią wykonuje schola lub kantor albo organista, włączając w śpiew całe zgromadzenie. „Jeśli nie śpiewa się Alleluja lub wersetu przed Ewangelią, można je opuścić” (OWMR 63c).

Jeżeli Mszy św. przewodniczy biskup, to diakon, mający wygłosić Ewangelię, lub, pod jego nieobecność, prezbiter, prosi biskupa o błogosławieństwo. W przypadku Mszy koncelebrowanej przez prezbiterów koncelebrans przed Ewangelią nie prosi głównego celebransa o błogosławieństwo ani go nie otrzymuje (OWMR 212). Po aklamacji przed Ewangelią uczestnicy zwracają się w stronę ambony, okazując szczególną cześć dla Ewangelii Chrystusa (OWMR 133). A proklamujący Ewangelię stoi na ambonie, a nie obok niej! Po odczytaniu perykopy ewangelijnej, gdy wypowiada aklamację „Oto słowo Pańskie”, nie unosi Ewangeliarza i nie ukazuje go wiernym. Słowo zostało wygłoszone i żyje teraz w ludzkich sercach<sup>27</sup>. Podczas bardziej uroczystych celebracji tylko biskup, zależnie od uznania, błogosławi lud księgą Ewangelii (OWMR 175). Tam, gdzie zachował się zwyczaj śpiewania pieśni do Ducha Świętego przed czytaniem lub przed homilią, można go zachować. Gdzie nie było takiego zwyczaju, nie należy wprowadzać śpiewu pieśni do Ducha Świętego przed homilią<sup>28</sup>.

Homilię z zasady głosi przewodniczący celebracji<sup>29</sup>. Może on ją zlecić koncelebransowi lub niekiedy także diakonowi. Homilii nie może głosić osoba świecka<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> *Tamże*, nr 14.

<sup>27</sup> *Tamże*, nr 18.

<sup>28</sup> *Tamże*, nr 22.

<sup>29</sup> Podstawowym sposobem przepowiadania, otwierającym dostęp do tajemnic chrześcijaństwa, jest obwieszczenie Dobrej Nowiny, czyli głoszenie kerygmatu. Drugim rodzajem przepowiadania jest katecheza, czyli pouczanie i wdrażanie w umiejętność korzystania z daru słowa przez przeżywanie objawionych tajemnic zbawienia na sposób sakramentalny w liturgii i egzystencjalnie w życiu codziennym. To wprowadzanie w całą dziedzinę praktyk chrześcijanina i kształtowanie aspektu moralnego jego życia. Taką rolę spełniał katechumenat. Trzecim rodzajem przepowiadania jest homilia. Nie jest to informacja, lecz smakowanie w treściach, które się zna, przyjmuje (*homileo* — mówienie podobne czy przez podobnych). Zadaniem homilii jest pomoc uczestnikom liturgii w przejściu od słuchania słowa do dziękczynienia i sprawowania sakramentu oraz przyłgnięcia swoim życiem do rzeczywistości sakramentalnej, wyrażonej w znakach sakramentalnych; zob. Z. KIERNIKOWSKI, *Eucharystia i jedność*, Częstochowa 2000, s. 285.

<sup>30</sup> KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, PAPIESKA RADA DS. ŚWIECKICH, KONGREGACJA NAUKI WIARY, KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCIPLINY SAKRAMENTÓW, KONGREGACJA DS. BISKUPÓW, KONGREGACJA DS. EWANGELIZACJI NARODÓW, KONGREGACJA DS. INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKROWANEGO I STOWARZYSZEŃ ŻYCIA APOSTOLSKIEGO, PAPIESKA RADA DS. INTERPRETACJI TEKSTÓW PRAWNYCH, *Instrukcja o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów* (15.08.1997), „Liturgia Sacra” 5 (1999), nr 1, s. 17: od głoszenia homilii „wykluczeni zostają wierni nie wyświęceni, nawet jeśli pełnią funkcję tak zwanych «asystentów duszpasterskich» lub katechetów (...). Niedopuszczalna jest praktyka, stosowana w pewnych okolicznościach, powierzania homilii seminarzystom studiującym teologię, jeszcze nie wyświęconym. Nie można bowiem traktować homilii jako ćwiczenia przygotowującego do przyszłej posługi”

W szczególnych okolicznościach taka osoba, po homilii, może wygłosić świadectwo, w którym jednak nie odwołuje się do czytań ani tekstów liturgicznych (np. misjonarka, alumn seminarium).

Wielkim nadużyciem jest zastępowanie homilii w mszach z udziałem dzieci inscenizacją okolicznościową, np. z racji uroczystości Bożego Narodzenia, czy święta św. Stanisława Kostki. Ta powinna odbyć się przed lub po zakończeniu celebracji Eucharystii.

Zgodnie z trzecim wydaniem *Missale Romanum* (2002), obecnie tłumaczonym, „w miejsce symbolu nicejsko-konstantynopolitańskiego, zwłaszcza w czasie Wielkiego Postu i w okresie wielkanocnym, można użyć symbolu chrzcielnego, zwanego Składem Apostolskim” (nr 19). Zaleca się, by w większe uroczystości wyznanie wiary było śpiewane<sup>31</sup>. Natomiast na słowa: „I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem” wszyscy głęboko się pochylają. Klękają zaś na te słowa w uroczystość Zwiastowania i Narodzenia Pańskiego (OWMR 137).

Modlitwę powszechną rozpoczyna i kończy przewodniczący celebracji z miejsca przewodniczenia (zob. OWMR 71 i 108). Ale odczytywanie wezwań tej modlitwy nie należy do niego. Wygłasza je diakon lub przygotowany wierny świecki. Może to czynić z ambony lub z innego odpowiedniego miejsca. Wezwania te winny być nieliczne, ułożone w duchu mądrej wolności, zwięzłe i wyrażające błagania całej wspólnoty. Ma być ich przynajmniej cztery, a najwyżej sześć. W modlitwie powszechnej należy zawsze uwzględnić intencje: za Kościół, za rządzących i o zbawienie całego świata, za doświadczanych trudnościami i za miejscową wspólnotę (zob. OWMR 70).

Bardzo aktualne jest przypomnienie synodalne: „Celebrujący Eucharystię powinien dbać o zachowanie równowagi pomiędzy liturgią słowa a liturgią eucharystyczną, zachowując proporcję czasową homilii niedzielnej i w dni powszednie”<sup>32</sup>. A co z listami pasterskimi i komunikatami Kurii? Synod stanowi:

Podczas Mszy Świętej z udziałem dzieci można zrezygnować z czytania listów pasterskich. Celebrans powinien ograniczyć się w takich przypadkach do omówienia głównych wątków listu w ogłoszeniach duszpasterskich. Pełna treść winna być udostępniona wiernym w piśmie parafialnym lub gablocie. Komunikaty konferencji episkopatu, biskupa i kurii diecezjalnej nie mogą zastępować homilii. Miejscem przekazu najważniejszych z nich mogą być ogłoszenia przed rozesłaniem wiernych<sup>33</sup>

#### 4.3. Liturgia eucharystyczna

Po zakończeniu liturgii słowa uwaga uczestników liturgii kieruje się na ołtarz. Dlatego dopiero po zakończeniu modlitwy powszechnej ministranci umieszczają

<sup>31</sup> EPISKOPAT POLSKI, *Wskazania*, nr 24.

<sup>32</sup> *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, nr 90.

<sup>33</sup> *Tamże*.

na nim korporał, patenę, kielich, puryfikaterz, palkę i mszał (OWMR 139). Nie wolno tego czynić wcześniej. Zaleca się, aby dary ofiarne były przynoszone w sposób uroczysty, w procesji. W czasie obrzędu przygotowania darów, łącznie z procesją, wierni siedzą. Jeśli w procesji niesie się dary na potrzeby biednych lub kościoła, należy je nieść na początku procesji. Na końcu idą osoby niosące chleb i wino. Dary pieniężne „na tacę” powinno się zbierać tylko w czasie przygotowania darów. Nie należy rozpoczynać tej zbiórki wcześniej ani też przedłużać na czas modlitwy eucharystycznej. Trzeba ją zakończyć przed prefacją. Dlatego należy włączyć do tej akcji więcej odpowiednio przygotowanych ludzi świeckich. Tej składki nie powinien zbierać przewodniczący celebracji<sup>34</sup>. Obrzęd przygotowania darów rozpoczyna się przedstawieniem, nie ofiarowaniem, darów. Wtedy celebrans unosi nieco nad ołtarzem patenę z chlebem i kielich z winem zmieszany z wodą i wypowiada odpowiednie modlitwy. Obrzęd kończy jego zachęta: „Módlcie się, aby moją i waszą ofiarę przyjął Bóg, Ojciec wszechmogący” Tej formuły nie wolno zmieniać, także w mszach koncelebroanych<sup>35</sup>

Przewodniczący celebracji przed prefacją, nigdy zaś w czasie samej prefacji, może w krótkich słowach wprowadzić wiernych do modlitwy eucharystycznej<sup>36</sup>. W mszach koncelebroanych koncelebransi podczas wypowiedzania słów Chrystusa nad chlebem i winem, a czynią to zawsze głosem przyciszonym, wykonują gest epikletyczny<sup>37</sup>. Nie wolno przełamywać Hostii podczas słów konsekracyjnych<sup>38</sup>. W I Modlitwie eucharystycznej, w mszach koncelebroanych, wszyscy koncelebran-

<sup>34</sup> EPISKOPAT POLSKI, *Wskazania*, nr 29.

<sup>35</sup> TENŻE, *Przepisy wykonawcze do Instrukcji Kongregacji ds. Sakramentów i Kultu Bożego „Inestimabile donum” z 3 kwietnia 1980 r.* (11.12.1980), w: CZ. KRAKOWIAK, L. ADAMOWICZ (red.), *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski (1966–1998)*, Lublin 1999, s. 46.

<sup>36</sup> Całą prefację winno się śpiewać. Wszystkie elementy prefacji, zatem dialog i akklamacja „Święty”, stanowią jedną całość. „Oddzielenie dialogu od tekstu prefacji, «kawałkowanie» struktury muzycznej tego hymnu, stoi w sprzeczności ze świętowaniem liturgii. Jeśli okoliczności do tego skłaniają, można recytować, ale wówczas też powinien być recytowany dialog”; zob. I. PAWLAK, *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Lublin 2000, s. 228; zaleca się śpiew akklamacji „Święty”, zob. OWMR 79b.

<sup>37</sup> KOMISJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Odpowiedzi na pytania skierowane do Komisji*, 45 „Anamnesis” (2006), s. 109–110. Pytanie: Jakiego gestu powinni używać współcelebransi podczas konsekracji, wskazującego czy epikletycznego? Odpowiedź: Na temat tego gestu zdania liturgistów są podzielone i napisano już wiele artykułów. Mszał rzymski podaje, że podczas wypowiedzania słów konsekracyjnych nad chlebem i winem koncelebransi mogą wyciągnąć prawą rękę w stronę chleba i kielicha (OWMR 222 i następne). Nie jest to gest obowiązkowy. Dlatego osoba czuwająca nad porządkiem koncelebry powinna już w zakrystii poinformować, czy będzie on wykonany i w jaki sposób. Bardzo ważna jest tu jedność w znaku. Biorąc pod uwagę łańciski tekst Ogólnego wprowadzenia, w którym użyto tego samego czasownika *extendere* na opisanie wyciągnięcia rąk podczas epiklezy konsekracyjnej, jak i podczas konsekracji oraz fakt, że w zbiorze gestów przewidzianych w liturgii rzymskiej nie ma gestu wskazującego, należy opowiedzieć się za gestem epikletycznym podczas wypowiedzania słów konsekracyjnych; zob. S. CZERWIK, *Potrzeba i główne myśli instrukcji „Redemptionis sacramentum”*, 41 „Anamnesis” (2005), s. 74.

<sup>38</sup> EPISKOPAT POLSKI, *Wskazania*, nr 31.

si na słowa „Również nam, Twoim grzesznym sługom” uderzają się piersi (OWMR 225). Podczas odmawiania modlitwy *Ojczy nasz*, która rozpoczyna obrzędy komunijne, ręce rozkłada tylko przewodniczący, a w mszach koncelebrowanych wszyscy koncelebranci. Tego gestu nie czynią inni uczestnicy celebracji<sup>39</sup>. Znakiem pokoju jest ukłon w stronę najbliższych stojących uczestników Mszy św. lub podanie im ręki. Ten gest wykonuje się w milczeniu. Można jednak cicho wypowiedzieć życzenie, skierowane do konkretnej osoby: „Pokój Pański niech zawsze będzie z tobą” albo: „Pokój z tobą”. Przyjmujący znak pokoju zawsze odpowiada: *Amen*. Nie wolno używać formuły: „Pokój nam wszystkim”. Celebrans może przekazać znak pokoju usługującym, zawsze jednak pozostając w prezbiterium<sup>40</sup>.

Łamanie chleba winno się odbywać nad pateną. Obrzęd ten jest zastrzeżony prezbiterowi lub diakonowi. Celebrans, wypowiadając słowa zachęty przed Komunią św.: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Błogosławieni, którzy zostali wezwani na Jego ucztę”, ukazuje Hostię, trzymając ją nad pateną albo nad kielichem. Natomiast powyższej formuły nie wolno zmieniać<sup>41</sup>.

Jest bardzo wskazane, aby wierni, podobnie jak celebrans, przyjmowali Ciało Pańskie z hostii konsekrowanych w czasie danej Mszy św., a w przewidzianych przypadkach przystępowali do kielicha. Gdy rozdających Komunię św. jest więcej, to oni przenoszą puszkę z Najświętszym Sakramentem z tabernakulum na ołtarz w czasie śpiewu *Baranku Boży*<sup>42</sup>.

Celebrans zawsze pierwszy przyjmuje Komunię św. Poważnym błędem jest, jeśli to czyni dopiero po udzieleniu jej wiernym albo równocześnie z nimi, po uprzednim przekazaniu im Ciała Pańskiego<sup>43</sup>. Trzeba zadbać o to, aby śpiewacy mogli dogodnie przystąpić do Komunii św., a nie dopiero po zakończeniu celebracji (OWMR 86). Zaleca się procesyjny podchodzenie do przyjęcia Komunii św. Można ją przyjąć w postawie klęczącej lub stojącej. Wierni przyjmujący Ciało Pańskie w postawie stojącej wykonują wcześniej głęboki ukłon lub przyklękają na jedno kolano, adorując Chrystusa<sup>44</sup>.

Podczas Mszy koncelebrowanych stosuje się kilka sposobów przyjmowania Komunii św. (OWMR 242). Jeśli koncelebranci otrzymali Najświętszą Hostię od celebransa głównego lub od koncelebransa, pozostając na swoich miejscach, to po spożyciu Ciała Chrystusa podchodzą do ołtarza, przyklękają i spożywają Najświętszą Krew. Po wytarciu puryfikaterzem brzegu kielicha wracają na swoje miejsca (OWMR 246a).

---

<sup>39</sup> *Tamże*, nr 32.

<sup>40</sup> *Tamże*, nr 33.

<sup>41</sup> *Tamże*, nr 34; EPISKOPAT POLSKI, *Przepisy wykonawcze do Instrukcji Kongregacji ds. Sakramentów i Kultu Bożego „Inaestimabile donum”*, s. 46.

<sup>42</sup> EPISKOPAT POLSKI, *Wskazania*, nr 36.

<sup>43</sup> KONGREGACJA KULTU BOŻEGO I DYSCIPLINY SAKRAMENTÓW, *Odpowiedzi na przedłożone wątpliwości*, „*Notitiae*” 46 (2009), s. 242–244, „*Anamnesis*” (2010), nr 60, s. 14.

<sup>44</sup> EPISKOPAT POLSKI, *Wskazania*, nr 38.

Komunii św. udziela się przez podanie Hostii wprost do ust. Jeżeli jednak ktoś prosi o Komunię na rękę, przez gest wyciągniętych dłoni, należy mu w taki sposób jej udzielić. Wierni nie mogą sami brać konsekrowanego Chleba ani kielicha Krwi Pańskiej (zob. OWMR 160). Nie wolno też podawać im na rękę Hostii zanurzonej we Krwi Pańskiej<sup>45</sup>.

Po Komunii św. puryfikuje się naczynia liturgiczne z boku ołtarza albo przy kredensie<sup>46</sup>. A puryfikacji dokonuje celebrans diakon lub ustanowiony akolita. Wodę po puryfikacji spożywa ten, kto jej dokonał. Po zakończeniu udzielania Komunii św. można wyrazić uwielbienie modlitewną ciszą lub wykonując psalm, inną pieśń pochwalną albo hymn (nie litanie, czy koronkę) (OWMR 88).

Najczęstszymi brakami w tej części celebracji mszalnej są: nie korzystanie z bogactwa Mszału, zwłaszcza z modlitw eucharystycznych, i zbyt szybka ich recytacja; pospieszna i bez namaszczenia recytacja słów konsekracji oraz brak synchronizacji gestów, odtwarzającymi czynności Chrystusa, z wypowiedzianymi słowami; podniesienie po konsekracji Hostii z pateną i przedłużanie ukazania Najświętszych Postaci; stawianie naczyń na korporale po doksologii, zanim wybrzmi *Amen* ludu; wyzbywanie się, podczas Mszy koncelebrowanej, tekstów w czasie trwania anafory, a nie po *Amen* doksologii.

#### 4.4. Obrzędy zakończenia

Po modlitwie pokomunijnej można podać ogłoszenia duszpasterskie. One powinny być klarownie zredagowane i krótkie. Jeśli przed rozestaniem jest przewidziane przemówienie osoby świeckiej, to może ona przemówić, ale nie z ambony, lecz od mikrofonu z miejsca przeznaczonego dla komentatora. Ambony nie powinno się wykorzystywać do wystąpień lub przemówień, które nie są związane z proklamacją słowa Bożego<sup>47</sup>. Błogosławieństwa końcowego, także w Mszach koncelebrowanych, udziela tylko przewodniczący celebracji. Zapraszanie koncelebransów do wspólnego pobłogosławienia uczestników liturgii jest wyrazem samowoli. Przewodniczący liturgii lub diakon rozsyła wiernych słowami: „Idźcie w pokoju Chrystusa”. Ci odpowiadają: „Bogu niech będą dzięki”. Tych formuł nie wolno zmieniać<sup>48</sup>.

## 5. Zakończenie

Przypomnienie aktualnych przepisów liturgicznych jest podyktowane troską, by duszpasterze gorliwie strzegli świętości Eucharystii i jednocześnie z wielką

<sup>45</sup> *Tamże*, nr 40.

<sup>46</sup> *Tamże*, nr 41.

<sup>47</sup> *Tamże*, nr 43.

<sup>48</sup> EPISKOPAT POLSKI, *Przepisy wykonawcze do Instrukcji Kongregacji ds. Sakramentów i Kultu Bożego „Inaestimabile donum”*, s. 46.

cierpliwością uczyli swoich wiernych szacunku dla Wielkiej Tajemnicy Wiary. Poprawność celebracji nie sprowadza się tylko do zewnętrznej poprawności. Ale ta zawsze wyraża wewnętrzną świadomość przewodniczącego celebracji, że on sprawuje misteria Chrystusa, a nie swoją liturgię, czy tym bardziej „celebruje” siebie.

Prawo liturgiczne pozostawia jednak możliwości kreacyjne. Przewodniczący celebracji może własnymi słowami sformułować komentarze po pozdrowieniu, przed czytaniem, przed prefacją oraz w ramach obrzędów zakończenia. Może własnymi słowami sformułować wezwania do tropowego aktu pokuty, także wstęp i zakończenie do modlitwy wiernych, może również własnymi słowami, na wzór zachęty z Mszału, sformułować zachętę przed Modlitwą Pańską. Dobrze jest korzystać z tych możliwości.

### **La santità della liturgia come il dovere nei confronti della celebrazione**

#### **Riassunto**

Il Concilio Vaticano II si era proposto come finalità di incrementare la vita cristiana tra i fedeli, di adattare le istituzioni ecclesiastiche alle esigenze del nostro tempo, e di favorire l'unità dei credenti in Cristo, nonché l'avvicinamento dei non-credenti alla Chiesa. Tale fu il contesto in cui si è svolta la riforma conciliare della liturgia. In essa infatti viene celebrato il mistero pasquale del Figlio di Dio fatto uomo, attraverso il quale si è compiuta la salvezza del mondo.

La realizzazione della riforma ha incontrato e incontra tutt'oggi diverse difficoltà. Alcuni rifiutarono ostilmente qualsiasi cambiamento. Altri invece, rifiutando le norme stabilite dall'autorità competente della Chiesa, si sono lasciati alle libere sperimentazioni. In questa situazione il papa Benedetto XVI parla del bisogno di ricostruire la santità della liturgia. Tutto ciò può avvenire solo con il consolidarsi nella coscienza dei chierici e dei fedeli dell'idea, che la liturgia è principalmente l'opera di Cristo, e come tale verrà da loro celebrata nella disciplina della fede.